

Wielka Brytania. Matka trójki dzieci uwiodła 15-latkę. Uniknie więzienia

© Copyright by PolsatNews.pl, 17.01.2023.

28-letnia kobieta zaprosiła do siebie nastoletniego chłopca, po czym zaproponowała mu alkohol i marihuanę. Wykorzystała odurzenie swojego gościa i zaczęła uprawiać z nim seks. Brytyjski sąd uznał, że będąca matką trójki dzieci Nicole Lines, pomimo przyznania się do współżycia z osobą młodocianą, nie trafi do więzienia.



28-letnia Nicole Lines uwiodła 15-letniego chłopca.

"Pedomama", jak okrzyknęły kobietę brytyjskie tabloidy, dopuściła się "poważnych przestępstw seksualnych" na młodszym o 13 lat niepełnoletnim chłopcu - informuje "The Sun".

Wychowująca trójkę dzieci **Nicole Lines** z Kent, zaprosiła nastolatka do swojego domu rodzinnego, aby ją pocieszył, ponieważ "czuła się zmartwiona". Poczęstowała go alkoholem i marihuaną, co doprowadziło do wywiązania się intymnej relacji między nimi.

Fatalne zauroczenie. 28-latkę wykorzystała seksualnie chłopca

Początkowo chłopiec wierzył, że "trafił w dziesiątkę" i był "zakochany" w 28-latce, ale po pewnym czasie zgłosił kobietę na policję. Funkcjonariuszom przekazał, że czuł się "wykorzystywany" przez jej działania.

Wcześniej, mimo podejrzeń w stosunku do Lines, służby nie były w stanie udowodnić, że to kobieta uwiodła nastolatka. Dopiero zeznania jej ofiary okazały się kluczowe, by zatrzymać Brytyjkę.

Lines została aresztowana i przyznała się do dwóch zarzutów dotyczących dopuszczenia się czynności seksualnych z dzieckiem, trzech zarzutów posiadania nieprzystwoitych zdjęć dziecka oraz dostarczania i posiadania narkotyków klasy B w Sądzie Koronnym Canterbury.

Przyznała się do seksu z młodocianym. Mimo to uniknie więzienia

Chociaż za popełnione przestępstwa pedofilkę skazano na dwa lata więzienia, wyrok został zawieszony na dwa lata. To oznacza, że kobieta uniknie pozbawienia wolności, o ile nie popełni kolejnych przestępstw lub nie zastosuje się do nałożonych przez sąd wymogów.

Podczas rozprawy prokurator przekonywał, że zdrowie psychiczne jej ofiary znacznie ucierpiało pod wpływem ich intymnej relacji. - *Związek był bardzo emocjonalny i niestabilny. Chłopiec miał myśli samobójcze i te o samookaleczeniu* - mówił w sądzie oskarżyciel Jai Patel, cytowany przez "The Mirror".

Z kolei sędzia Rupert Lowe opisał działania Lines jako "poważne przestępstwa seksualne", ale jego zdaniem kobieta nie była "drapieżnikiem", a zainteresowanie chłopcem miało "jednorazowy" charakter.

W trakcie odczytywania wyroku zwrócił się do skazanej przestępczyni seksualnej, która płakała na sali rozpraw: - *Z wiadomości, które widziałem, wynika jasno, że ty i on uważacie się za kochających się w związku, który oboje ceniliście, a jego matka zgadzała się z tym* - uzasadniał złagodzenie kary.

Sędzia opisał również uczucia poszkodowanego chłopca, który miał wrażenie, że *"trafił w dziesiątkę, był zakochany, uprawiał dużo seksu, dostarczano mu narkotyki i alkohol, i myślał, że wszystko jest super"*.

Jednak z perspektywy czasu okazało się, że nastolatek zaczął czuć się coraz bardziej wykorzystywany, "doznając znacznego stresu w wyniku tego nierozważnego związku".

Uwiodła 15-latka. "Chłopiec ją pociągał"

Narastające zdenerwowanie było głównym powodem, które zmotywowało młodocianą ofiarę do zgłoszenia sprawy na policję. Lines zeznała przed sądem, że "chłopiec ją pociągał" i "wiedziała, że to, co robi, jest złe, ale on wciąż do niej przychodził".

28-latka zaprzeczyła podawaniu chłopcu innych narkotyków niż konopie indyjskie. Sąd dowiedział się też o trudnym dzieciństwie kobiety, która podczas dorastania doświadczyła "poważnych komplikacji medycznych i psychicznych".

Obrońca oskarżonej, James Burke, wyznał, że jego klientka używała marihuany, alkoholu i MDMA do "samoleczenia" i była "bardzo wrażliwą osobą".

Oprócz kary w zawieszeniu na kobietę nałożono 60 dni dozoru sądowego. Będzie musiała też przez 10 lat obowiązkowo powiadamiać służby o każdorazowej zmianie adresu zamieszkania lub chęci podróży za granicę.